

Dr Robert A. Peterson, Chrystologia, Sesja 9, Systematyka, Preegzystencja

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert Peterson w swoim nauczaniu o chrystologii. To jest sesja 9, Systematyka, Preegzystencja.

Módlmy się, prosząc o błogosławieństwo Pana.

Łaskawy Ojcie, dziękujemy Ci za Twoje słowo i Jego nauki. Oświecaj nas, abyśmy mogli zrozumieć Twoje przesłanie dotyczące Twojego Syna, naszego Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa, i modlimy się w Jego świętym imieniu. Amen.

Zbadaliśmy, nie dogłębnie, ale miejmy nadzieję, że wystarczająco, przechodząc do faktycznej systematyki, patrystyczną chrystologię, a następnie nowoczesną chrystologię. Jesteśmy gotowi, aby faktycznie rozpocząć systematyczne podsumowanie oparte na egzegezie, lub przynajmniej ekspozycję, która opiera się na egzegezie tekstu biblijnego. Podsumowując raz jeszcze kategorie, których będziemy używać, pre-egzystencja, istnienie człowieczeństwa Jezusa rozpoczęło się w Betlejem, ale życie Wiecznego Syna nie rozpoczęło się w Betlejem.

W istocie, nigdy nie miało początku. Wcielenie jest cudem Wiecznego Syna, który przyjął nie człowieka, ale prawdziwe ludzkie ciało i duszę, tak że odtąd, na zawsze, idąc naprzód, jest Bogiem-Człowiekiem. Dziewicze narodzenie, bardziej precyzyjnie nazwane dziewiczym poczęciem naszego Pana, oznacza, że jego poczęcie było nadprzyrodzone przez Ducha Świętego w łonie Dziewicy Maryi, która była prawdziwie Jego matką, ale Jezus nie miał ludzkiego ojca.

Bóstwo Chrystusa oznacza, że jest on prawdziwie Bogiem, jak głosi definicja chalcedońska. Jego człowieczeństwo oznacza, że był on prawdziwie człowiekiem, współistotnym z nami co do swego człowieczeństwa. Jest on prawdziwie Bogiem, współistotnym z Ojcem co do swego bóstwa.

Stał się prawdziwie człowiekiem, współistotnym z nami pod względem człowieczeństwa. Jest jedną osobą, nie dwiema, jak nauczał nestorianizm, a nie mieszkanką obu, kompozytem, który nie jest ani Bogiem, ani człowiekiem, jak nauczał monofizytyzm lub eutychianizm. Doktryna obu stanów również dotrze do Pana, jeśli Pan zechce, i to jest sposób na odróżnienie Jezusa na ziemi w pierwszym wieku od Jezusa w niebie teraz.

To ten sam Bóg-Człowiek, ale przeszedł przez dwie fazy chronologiczne lub stany lub warunki, dwie fazy chronologiczne i odpowiadające im warunki, stan upokorzenia kończący się śmiercią i pochówkiem, stan wywyższenia rozpoczynający się

zmartwychwstaniem i kulminujący w drugim przyjściu, w którym to czasie podporządkuje sobie wszystkie rzeczy. Zaczynamy od pre-egzystencji Chrystusa. Czym jest pre-egzystencja? Oznacza to Jezusa z Nazaretu.

To nie było dobrze powiedziane, ponieważ imię Jezus odnosi się do jego człowieczeństwa. W pewnym sensie, jeśli mówimy o wieczności Jezusa, to nie jest to niepoprawne; po prostu nie jest to najlepsza nomenklatura do użycia. Zarówno Józefowi, jak i Marii powiedziano, aby nazwali go Jezus, więc nie jest do końca prawdą mówienie o wieczności, nie jest do końca dokładne mówienie o drugiej osobie Trójcy jako o Jezusie.

On jest Synem, Słowem, Światłem, ale istniał zanim stał się człowiekiem. To jest jego pre-egzystencja. Chcę odpowiedzieć na pytanie zanim przejdziemy do biblijnych dowodów pre-egzystencji Syna.

Czy mówienie o preegzystencji Ojca i/lub Ducha Świętego jest poprawne? Kiedy zadawałem to pytanie na zajęciach, uczniowie wielokrotnie odpowiadali twierdząco, a mieli na myśli to, że Ojciec i Duch są również wieczni z Synem; są współwieczni, i to jest prawda. Wszystkie trzy osoby Bóstwa są wieczne, ale nie wszystkie trzy, ale wszystkie trzy osoby nie mają preegzystencji. Posiadanie preegzystencji oznacza późniejsze istnienie, a tylko Syn stał się wcielony.

Można powiedzieć, że Ojciec i Duch mają zawsze tę samą egzystencję, a Syn doświadczył zmiany w swoim sposobie istnienia z bycia Synem przedwcielonym, stał się wcielonym Synem i na zawsze wcielonym. Tak więc pre-egzystencja jest tylko kategorią chrystologiczną. Nie dotyczy Ojca ani Syna, a jednak chcę być bardzo jasny: Doktryna Trójcy mówi, że jest jeden Bóg, a jeden Bóg składa się z trzech wiecznych osób, Ojca, Syna i Ducha Świętego, a te trzy nigdy nie są oddzielne, ale są odrębne.

Rozróżniamy osoby i ich nie mylimy. Co więcej, wzajemnie zamieszkują siebie nawzajem, a ja nie nauczam teraz doktryny Trójcy, więc wróćmy do tematu. Jak możemy udowodnić pre-egzystencję Syna? Czy Biblia naucza pre-egzystencji Syna? Odpowiedź brzmi: tak — są dwa sposoby, aby to pokazać.

Drugim sposobem jest to, że Nowy Testament wprost naucza o jego preegzystencji, opisując mu takie rzeczy jak stworzenie. Ponieważ Syn jest agentem Ojca w stworzeniu, oczywiste jest, że istniał zanim stał się człowiekiem, ale pierwszym dowodem jest pojawienie się przedwcielonego Syna w Starym Testamencie. Czasami Bóg pojawia się w Starym Testamencie.

Ujawnia się zmysłom ludzkim, szczególnie wzrokowi. Nazywa się to teofaniami, szczególnie widzialnymi, czasami także innymi zmysłami, ale szczególnie widzialnymi objawieniami niewidzialnego Boga. Niektóre teofanie są Chrystofaniami.

Istnieje hermeneutyczny problem, jak to działa, a ja nie rozwiązałem tego problemu. Nie jestem pewien, jak niektórzy, że każda teofania jest Chrystofanią. Nie jestem pewien, ale jestem pewien, że tam, gdzie Nowy Testament nazywa teofanię Starego Testamentu Chrystofanią, pojawieniem się, przedwcielonym pojawieniem się Syna, to jest Chrystofania.

Więc jeśli pokażę pojawienia się Syna przedwcielonego w Starym Testamencie, to dowodzą one preegzystencji Chrystusa. Zaczniemy od Jana 12 i wersetu 40. Jeśli Pan pozwoli, wyłożę obszernie wyjaśnienie prologu do Ewangelii Jana, Jana 1, od 1 do 18, kiedy będziemy pracować nad Wcieleniem później dzisiaj, w dalszej części tej serii wykładów.

Jana to cudowna księga. To arcydzieło literackie i teologiczne, inne niż Ewangelie synoptyczne, uzupełniające je, i być może moglibyśmy użyć słów głębszych i bardziej teologicznych niż Ewangelie synoptyczne, które są równie słowami Boga, bez wątplenia. W Ewangelii Jana 12, po podsumowaniu większości odpowiedzi na Jezusa w jego ziemskiej posłudze, niemiecki uczony nazwał Ewangelie ich prezentacją śmierci i zmartwychwstania Jezusa z długimi wstępami.

Jest w tym trochę prawdy, a Jan bardziej niż inni, ponieważ począwszy od rozdziału 13, Jezus zamyka drzwi do świata, a od 13 do 21, jest tylko Jezus i jego uczniowie, i można powiedzieć, że to przygotowanie i nauczanie dotyczące jego śmierci i zmartwychwstania. Są to, zaczynamy, opowieści o śmierci i zmartwychwstaniu z długimi wstępami. Jan dzieli się na pół, 12 rozdziałów przed śmiercią i zmartwychwstaniem, a następnie 13 do 21, przygotowanie i nauczanie dotyczące jego śmierci i zmartwychwstania, samych czynów i tak dalej.

Jan mówi nam w rozdziale 20:30 i 31, jaki jest cel jego Ewangelii. Było wiele innych cudów, które Jezus uczynił w obecności swoich uczniów, a wiele innych znaków to jedno z ulubionych słów Jana na te cuda, które nie zostały zapisane w tej księdze. Te znaki są zapisane w Jana 20:30 i 31, mówiąc, abyście uwierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym, i abyście mieli życie w Jego imieniu.

Jan celowo zestawia Jana 12:37 z 20:30 i 31. Jana 12:37, naprawdę, oczywiście, odwróciłem to. On zestawia Jana 20:30 i 31, stwierdzenie celu, z tą podsumowującą odpowiedzią na znaki i wypowiedzi Jezusa w pierwszych 12 rozdziałach Ewangelii Jana, podaną w rozdziale 12, wersecie 37.

Chociaż uczynił tak wiele znaków przed nimi, świat, zwłaszcza Żydzi, naród żydowski, wciąż w niego nie wierzył. 20:30 i 31 powtarzają to, wspominając o znakach i wspominając o wierze, a jednak są tak radykalnie różne. Chociaż celem jest uwielbienie Syna, mówienie o jego znakach i kazaniach, aby ludzie mogli uwierzyć w niego jako w Chrystusa, Syna Bożego i mieć życie wieczne, niestety większość odpowiedzi w pierwszych 12 rozdziałach jest podsumowana w ten sposób.

Chociaż uczynił przed nimi tak wiele znaków, nie było niewystarczających dowodów. Mówiąc pozytywnie, było wystarczająco dużo dowodów co do tożsamości wcielonego Syna. Niemniej jednak nadal w niego nie wierzyli.

Aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który cytuje Izajasza 53, Panie, który uwierzyłeś temu, co usłyszeliśmy, co usłyszał od nas, i któremu objawiło się ramię Pańskie. Dlatego nie mogli uwierzyć. Bo znowu, powiedział Izajasz, zaślepił ich oczy i zatwardził ich serce, aby nie widzieli oczami i nie rozumieli sercem i nie nawrócili się, a Ja bym ich uzdrowił. Werset, który nas bardzo interesuje, to 41.

Izajasz powiedział te rzeczy, ponieważ ujrzał Jego chwałę i mówił o Nim. Moim zdaniem Jan daje nam chiasm. Regularny paralelizm podąża za wzorem A, B, A, B lub A, B, C, A, B, C. Możesz mieć tylu członków, ilu chcesz, ale jest to uporządkowane.

Wzór powtarza się: A, B, C, D, A, B, C, D. Odwrócony paralelizm lub chiasm odwraca drugi człon, stąd A, B, C, C, B, A lub w tym przypadku A, B, B, A. A to cytat z Izajasza 53 w wersecie 38. B to cytat z Izajasza 6 w wersecie 40. Liczbą pierwszą B jest 41a.

Izajasz powiedział te rzeczy, ponieważ ujrzał Jego chwałę. Mówi nam, gdzie Izajasz ujrzał chwałę Boga, i to w tym samym miejscu, w którym właśnie zacytował Izajasza 6. Tak więc cytat z Izajasza 53, cytat z Izajasza 6, gdzie mówi, Izajasz powiedział te rzeczy, ponieważ ujrzał Jego chwałę, Izajasza 6, i mówił o Nim, również odnosi się do Izajasza 6, ale także do Izajasza 53. Tak więc, A, Izajasz 53, B, Izajasz 6, B prime, Izajasz 6, A prime, Izajasz 53.

Wszystko to oznacza, że w tym kontekście Izajasz powiedział te rzeczy, ponieważ ujrzał Jego chwałę i mówił o Nim, werset 42. Niemniej jednak wielu autorytetów uwierzyło w Niego. Przepraszam.

Jana 12. Wierzę, że ESV ma to dokładnie tak, jak trzeba. Te rzeczy powiedział Izajasz, ponieważ ujrzał Jego chwałę i mówił o Nim.

Mimo to wielu władców uwierzyło w niego, z pewnością mówiąc o Jezusie w tym momencie, ale z powodu faryzeuszy nie wyznawali go, aby nie zostać faktycznie wykluczonymi z synagogi, wczesną formą ekskomuniki. Jan utożsamia osobę, której chwałę Izajasz ujrzał w Izajasza 6, z Jezusem, w którego wierzyli niektórzy władcy. Przejdźmy do Izajasza 6. Na wypadek, gdybyście się zgubili, demonstrujemy preegzystencję wcielonego syna, pokazując jego pojawienia się w Starym Testamencie.

Izajasz 6, w roku śmierci króla Uzzjasza, widziałem Pana siedzącego na tronie wysokim i wyniosłym, a tren jego szaty wypełniał świątynię. Nad nim stali serafini. Każdy miał sześć skrzydeł.

Dwoma zasłonił twarz swoją; dwoma zasłonił nogi swoje; a dwoma poleciał. I jeden zawołał do drugiego i powiedział: Święty, święty, święty jest Pan Zastępów. To Jahwe, Sabaoth.

Cała ziemia jest pełna Jego chwały. I fundamenty progu zadrżały od głosu wołającego, a dom napełnił się dymem. I rzekłem: Biada mi, bom zgubiony, bom jest człowiekiem nieczystych warg i mieszkam pośród ludu nieczystych warg, bo oczy moje widziały Króla, Pana Zastępów, Pana Zastępów.

Chwała, o której śpiewali serafini, jest chwałą Jahwe. A Jan mówi, że Jahwe, w tym kontekście, jest przedwcielonym synem. Jan powiedziałby nam, że powinniśmy nazywać go przedwcielonym słowem, światłem, synem.

Teologia chrześcijańska nazywa go drugą osobą Trójcy. To znaczy, że człowieczeństwo naszego Pana rozpoczęło się w łonie dziewicy w Betlejem w pierwszym wieku. Wcześniej nie istniało.

Wbrew niektórym, wydaje mi się, dziwne idee, nawet dobrych ludzi, preegzystujące człowieczeństwo Chrystusa. Nie, nie, nie. Ale osoba wcielenia nie jest człowiekiem.

Osoba jest Synem . Ciągłość osobowości nie jest zapewniona przez człowieczeństwo Jezusa. Ciągłość osobowości jest zapewniona właśnie przez tożsamość Syna.

Był Synem przedwcielonym, równym i współwiecznym Ojcu i Duchowi Świętemu przez całą wieczność w niebie, a Syn przedwcielony stał się Synem wcielonym. Jest tą samą osobą. Nie bierze człowieka do siebie, a Bóg nie przychodzi i nie wypełnia człowieka potężnie lub wyjątkowo.

Syn przyjmuje naturę ludzką, to, co stanowi istoty ludzkie, mianowicie ludzkie ciało i duszę. Czyni to nadprzyrodzenie, gdy jest poczęty; jego człowieczeństwo jest poczęte, przepraszam, w łonie Maryi, w którym człowieczeństwo nigdy nie istnieje poza zjednoczeniem z jego boską naturą w jej łonie. Osobowość, Syn , przedwcielony, wcielony.

W przedwcielonych objawieniach Syna dowiadujemy się, że istniał on wcześniej. Był boską istotą, zanim stał się boską istotą ludzką. Był Bogiem, zanim stał się Bogiem-człowiekiem dla nas i naszego zbawienia, jak mówią wyznania wiary.

Jeszcze jeden przykład. W Jana 8 jest podobnie do Mateusza 23, gdzie Jezus ostro krytykuje żydowskich przywódców. Dlaczego jest dla nich tak surowy? Dlaczego ich błogosławi? Ponieważ się o nich troszczy.

On angażuje się w teologię kontrowersji, jeśli wolisz. On jeży ich pióra. On się z nimi konfrontuje.

Och, nie było. To nie była dla niego łatwa droga. Łatwą drogą byłoby podążanie za planem, ich planem, nie drażnienie ich piór. Żartujesz sobie? On ich odpycha.

On ich podburza. Przyciąga ich uwagę, uzdrawiając celowo w sobotę i obnażając ich hipokryzję na lewo i prawo. Nie może znieść ich dodawania do Słowa Bożego i ich nieposłuszeństwa Słowu Bożemu, szczególnie w sercu.

Jaki jest więc wynik tego wszystkiego? Zawsze jestem zdumiony Dziejami Apostolskimi 6:7. To krótka dygresja, zanim przejdziemy do Jana 8, gdzie dosłownie, w cielesny sposób, krytykuje synów Abrahama i nazywa ich synami diabła. Jana 6:7, a Słowo Boże nadal się rozrastało, a liczba uczniów w Jerozolimie bardzo się rozmnożyła, a wielu kapłanów stało się posłusznych wierze.

Lewici, ci sami żydowscy przywódcy, którym sprzeciwiał się raz po raz, którzy w końcu sprzysięgli się, by go zabić. Jego kontrowersyjna teologia, jego ekspozycja, demaskowanie ich hipokryzji, jego kwestionowanie ich nieporozumień co do prawa i jego potępienie ich za odmowę uwierzenia w niego jako Mesjasza. Bóg wykorzystał to skutecznie, by uratować wielu z nich.

To jest niesamowite. Jana 8, on wystrzeliwuje. O, mój Boże, jest tak mocny, że tłumacze nie są w stanie poradzić sobie z niektórymi z nich.

Już w rozdziale 2, prawie 100 razy, w zależności od wariantu tekstu, Jan 99 lub 100 razy wspomina słowo wierzyć. W kilku z tych przypadków naucza doktryny częściowej, fałszywej lub niewystarczającej wiary. Lubię mówić niewystarczającej, ponieważ obejmuje ona inne niedostatki.

I tutaj, w wersecie 30 rozdziału 8, gdy mówił te rzeczy, wielu uwierzyło w niego. Teraz, sposób na zrozumienie fałszywej doktryny Jana o fałszywej wierze nie jest ze słownika. To dokładnie te same słowa, których używa, by mówić o wierze.

Przyjęcie Chrystusa, wiara w Chrystusa, zazwyczaj mówi w ten sposób, tego typu rzeczy. To kontekst. A gdyby miał tylko werset 30, powiedziałbym, że oznacza to prawdziwą wiarę, prawda? Ale spójrz na 31.

Więc Jezus powiedział do Żydów, którzy w niego uwierzyli, nie wiem, normalna hermeneutyka mówi mi, że podążasz za 30 z 31, i wygląda na to, że mówi o tych ludziach, prawda? Wygląda na to. Jeśli trwacie w moim słowie, jesteście prawdziwie moimi uczniami; znacie prawdę, a prawda was wyzwoli. Powiedzieli, whoa, whoa, whoa, czekaj, czas.

Wolni? Jesteśmy potomkami Abrahama i nigdy nie byliśmy niewolnikami nikogo. Jak to możliwe, że mówisz, że staniemy się wolni? Czy oni zapominają o Rzymianach? Nie rozumiem tej części. Ale zakładam, że mówią duchowo.

Daje się mu korzystać wątpliwości. O, mój Boże, Jezus po prostu pozwala im to mieć. I nie jest moim celem egzegetowanie całego tego fragmentu, ale jeśli naprawdę byliście dziećmi Abrahama, jak twierdzicie w wersecie 39, robilibyście to, co on robi, co on zrobił.

Zamiast tego jesteście kłamcami i mordercami. On nadal wkłada ich palce do gniazdka elektrycznego. Dlaczego to robi? Aby ich podburzyć, aby ich zmusić, aby skonfrontować ich z tym, kim jest, ze swoimi cudami i swoimi przesłaniami, aby mogli zostać zbawieni.

Nie są w porządku tacy, jacy są. Dlatego, jak są kłamcami? Ponieważ odrzucają Tego, który przynosi prawdę od Boga. Jak są mordercami? Ponieważ nienawidzą Go w swoich sercach, a On o tym wie.

Ostatecznie nienawiść wyjdzie na wierzch w jego ukrzyżowaniu. Wasz ojciec nie jest Abrahamem. Jesteście synami diabła.

Wow. Wersety 44 i następne. Ale ponieważ mówię wam prawdę, werseł 45, nie wierzcie mi.

Są tak oddani kłamstwu, że nie potrafią zaakceptować prawdy. Który z was przekona mnie o grzechu? Poleciłbym, aby nikt z nas nie powiedział tego naszym wrogom. Ponieważ oczywiście ludzie, którzy nas dobrze znają, mogliby przekonać nas o grzechu, ale nie Jezus.

Mówię wam prawdę. Dlaczego nie wierzycie mi? Kto jest z Boga, słucha słów Bożych. Powodem, dla którego ich nie słyszycie, jest to, że nie jesteście z Boga.

Naprawdę się wściekają. Nazywają go Samarytaninem i opętanym przez demona. I tak dalej.

Twierdzi, że osoba, która w niego wierzy, będzie żyła wiecznie, czego oni nie rozumieją. Nieporozumienia stanowią ogromną część ewangelii Jana. Jeśli pokaże, że jego główną doktryną grzechu jest niewiara, a częścią tego jest nieporozumienie.

Ojciec mnie uwielbia. Wy mnie znieważacie. Ja czczę Ojca .

Wiersz 56. Twój ojciec, Abraham, przyznaje, że są z rodu Abrahama. W tym sensie są jego potomkami.

Są jego synami, prawda? Ale nie są jego synami duchowo. Są synami swojego ojca, diabła, którego czyny naśladową. Twój ojciec, Abraham, radował się, że ujrzy mój dzień.

On to zobaczył i się ucieszył. Żydzi po prostu eksplodują. Nie masz jeszcze 50 lat, a widziałeś Abrahama.

No to zaczynamy. Jezus powiedział im: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, Ja jestem. Więc porwali kamienie, aby w niego rzucić.

Ale sam Jezus po prostu uderzył się i wyszedł ze świątyni. W połowie przypadków ukrywa się, pokazując swoją ludzką odpowiedzialność. W drugiej połowie przypadków wkracza wprost w środek kłopotów w testamencie ojca, który mówi, że nikt nie podniósł na niego ręki, ponieważ jego czas jeszcze nie nadszedł.

Oba są prawdziwe. Cudowna książka DA Carsona, *Divine Sovereignty and Human Responsibility, Biblical Perspectives and Tension*. Carson chciał zatytułować ją *Divine Sovereignty and Human Responsibility in the Gospel of John*.

Wydawcy wiedzieli, że sprzedadzą więcej książek, jeśli nie dodadzą tej frazy przyimkowej. Ale *Divine Sovereignty, Human Responsibility, Biblical Perspectives, and Tension* zrobiły dla mnie to, co często robiły książki Carsona. Wyraziły to, co wiedziałem, że jest prawdą ze studiów nad Biblią, nawet jeśli nie potrafiłem tego dobrze wyrazić.

I między innymi, mówi, jeśli myśleliśmy, że wcielenie Syna Bożego rozwiąże suwerenność, odpowiedzialność, dylemat, napięcie, antynomię, paradoks, tajemnicę, to się mylimy. To pogarsza, ponieważ Syn jest Bogiem. Rozdział 5, daje życie komukolwiek chce.

Jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia ich, tak Syn daje życie komu chce. To jest Bóg. Och, ale jest też człowiekiem.

W rozdziale 4 siada przy studni, ponieważ jest zmęczony. Nie jest, jak słusznie mówi Calvin, nie odgrywa roli. Był człowiekiem, nigdy nie tylko człowiekiem, ale Bogiem-człowiekiem. Jego człowieczeństwo jest najważniejsze.

A Jan mówi o całej osobie; nie ma innego człowieczeństwa niż to, które należy do Boga-człowieka. Mówi o osobie Chrystusa, że był zmęczony i usiadł przy studni Jakuba. I tak Jezus i czwarta Ewangelia opowiadająca nam o drogach, słowach i znakach Jezusa nie rozwiązuje boskiej suwerenności, ludzkiej odpowiedzialności, napięcia.

To nierozwiązywalne. Bóg jest suwerenny. A kiedy nadszedł czas Jezusa, aby coś zrobić i wpaść w kłopoty, nikt nie podniósł na niego ręki, ponieważ wyznaczony mu czas, aby umrzeć i powrócić do Ojca, zmartwychwstać i powrócić do Ojca, jeszcze nie nadszedł.

Ale kiedy ma on wykonywać ludzką odpowiedzialność, czyni to tak, jak widzimy w 7:1. Potem Jezus chodził po Galilei. Nie chciał chodzić po Judei, ponieważ Żydzi chcieli go zabić.

Co on robi? Jeśli Bóg jest suwerenny, czy możemy robić, co chcemy? Czy możemy wyjść na środek autostrady? To się nazywa kuszenie Boga. Zostajesz przejechany przez ciągnik siodłowy. To głupota.

Jezus nie kusił Boga. Wiedział, że go ścigają. Więc tam nie poszedł.

Jeśli zawsze był dostrojony i posłuszny woli Ojca, jak zobaczymy później, będziemy argumentować później. Ma wszystkie swoje boskie moce. Nie oddaje ich.

To, z czego rezygnuje, to samodzielne ich używanie. Kiedyś myślałem, że to raz na zawsze. Ale teraz myślę, że to raz na zawsze.

I każdego dnia swego życia poddawał się Ojcu i nigdy nie używał tych mocy z woli Ojca. Czy czasem wolą Ojca było, aby Syn używał boskiej mocy? Tak, tak było. A twierdzenie inaczej jest zmodyfikowaną praktyczną kenosis, którą nawet niektórzy szanowani i słusznie chrześcijańscy nauczyciele, zwłaszcza filozofowie, głoszą dzisiaj.

Zobacz odpowiedź Steve'a Willema na nich, jego uprzejmą i stanowczą odpowiedź, że się mylą. Innym razem wolą Ojca jest, aby Syn nie używał swoich boskich mocy, ale raczej odpowiadał jako Bóg-człowiek. Osoba odpowiada diabłu na pustyni nie przez wykrzyczenie mu „Królestwo nadchodzi”, ale przez trzykrotne cytowanie Księgi Powtórzonego Prawa, ganiąc złego ze słowa Bożego jako Bóg-człowiek.

Czy możemy doskonale uporządkować wszystkie te rzeczy? Nie możemy. Pamiętaj, że dwiema wielkimi tajemnicami są troistość i jedność Boga Trójcy i dwie natury osoby Chrystusa. Zanim Abraham się urodził, Ja jestem.

Kiedyś uważano, że Jezus odnosił się do Księgi Wyjścia 3:14, wielkiego stwierdzenia „Ja jestem”. Konsensus naukowy Janów, to znaczy studiów nad Ewangelią Jana, jest teraz taki, że odnosi się on do stwierdzeń „Ja jestem” w drugiej części Księgi Izajasza. Zgadzam się z tym wnioskiem. Na przykład Izajasz 45, werset 5, „Ja jestem Panem i nie ma innego”.

Oprócz mnie nie ma Boga. Werset 6, czytam tylko fragmenty tych wersetów, jestem Panem i nie ma innego. Tworzę światło i stwarzam ciemność.

Ja jestem Pan, który czyni wszystkie te rzeczy. Werset 18, Ja Pan mówię prawdę. Oświadczam, co jest słuszne.

Wiersz 22, zwróć się do mnie i bądź zbawiony. Jakże łaskawy Bóg. Od początku do końca Biblii mamy tego typu rzeczy.

Objawienie 22 zawiera szereg takich apeli do ludzi, aby przyszli do mnie, apel Jezusa, apel Ojca, a przez Ducha jest również wspomniany w tym kontekście. Duch mówi: przyjdźcie, nawróćcie się do mnie i bądźcie zbawieni, Izajasz 45:22, wszystkie krańce ziemi. Bo Ja jestem Bogiem i nie ma innego.

Przez siebie samego przysięgłem, ustami moimi, że słowo, które nie powróci, wyszło w sprawiedliwości. Do mnie, mówi Jahwe, każde kolano się zegnie. Dla mnie, przez elipsę, jest to dorozumiane, że każdy język będzie przysięgał wierność.

Jeśli to brzmi znajomo, to powinno. Paweł cytuje to w Liście do Filipian 2, a wrócimy tam później, gdy będziemy omawiać boskość Chrystusa, człowieczeństwo Chrystusa, zwłaszcza nauczanie o dwóch stanach. To jest kolejne pojawienie się.

Jezus twierdzi, powinienem powiedzieć, że jest Ja jestem z proroctwa Izajasza. Zanim Abraham się urodził, Ja jestem. To On wypowiedział te stwierdzenia.

To znaczy, że był przed wcieleniem. Nie tylko starotestamentowe stwierdzenia i pojawienia się Boga w Starym Testamencie jako Syna, czyli Chrystofanie, nie tylko pokazują pre-egzystencję Chrystusa, ale sam Nowy Testament naucza o jego pre-egzystencji. Jana 1:1 do 3, „Na początku było Słowo, Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo”.

Ten, który w wersecie 14 staje się ciałem, przyjmuje prawdziwą naturę ludzką, staje się człowiekiem, był z Bogiem na początku, zanim stał się ciałem. To znaczy, istniał przed, istniał przed swoim wcieleniem. Widzimy to w wersach 9 i 10.

Prawdziwe światło, które daje światło każdemu, przyszło na świat. On był na świecie itd. Światło istniało zanim przyszło na świat, aby świecić ludziom w ciemności.

To jest nieznajomość Boga i grzech. A potem 15 jest wyraźne. Jan dał o nim świadectwo i zawołał: To był ten, o którym powiedziałem, Ten, który idzie po mnie, jest przede mną, bo był przede mną.

John jest, jak powiedział niemiecki uczony Nowego Testamentu, rzeką, w której dziecko może brodzić. To takie proste. Początkujący studenci greki po prostu się radują.

Mogą to przeczytać. Mogą to przeczytać. List do Hebrajczyków, nie za bardzo.

Dzieje, John, to takie proste. To cudowne.

A jednak jest tak, powiedział ten sam uczonec, Jan jest jak rzeka, w której dziecko może brodzić, a słoń może pływać. Znaczenie jest takie, że są głębokie rzeczy. Są rzeczy, które trudno zrozumieć.

I to nie jest takie trudne do zrozumienia, bo brzmi jak bełkot. Jan świadczy o nim; tłumaczę i zawołał, mówiąc: To był ten, o którym powiedziałem, ten, który przychodzi po mnie, który stał się przede mną, bo był przede mną. Co? W istocie ESV dobrze rozumie ten środkowy idiom.

Ten, który przyjdzie po mnie, jest przede mną. Przewyższył mnie rangą, to jest dokładnie ten pomysł, ponieważ był przede mną. O czym mówi John? O tym, który przyjdzie po mnie.

Elżbieta spodziewała się narodzin sześć miesięcy przed Marią. Jan Chrzciciel był o sześć miesięcy starszy od Jezusa, według ludzkiej rachuby. O, syn jest dużo starszy od Jana.

Tak więc Jan, poprzednik, mógł powiedzieć, że ten, który przyjdzie po mnie, o sześć miesięcy. I obaj przypuszczalnie rozpoczęli swoje ziemskie posługi w wieku 30 lat, zgodnie z żydowskim zwyczajem. Jan również miał sześciomiesięczną przewagę.

Stał się przede mną. Przewyższył mnie rangą, wyprzedził mnie, ponieważ był przede mną w czasie. John jest trochę skośny i jest tu trochę słoniowej wody.

Wyznaje preegzystencję Mesjasza. To znaczy, że przed tym człowiekiem, którego Jan chrzci, mógł zostać objawiony Izraelowi jako syn Boga i Chrystusa. Zanim stał się człowiekiem, istniał.

Nie podaje nam więcej szczegółów, ale nie mylcie się. Bóg mówił przez Jana. To dla mnie dość niezwykłe, jak Jan Chrzciciel został przyjęty jako prorok.

Dla jej uszu między testamentami, żadnych proroków. Spodziewałbym się, że ktoś, kto twierdzi, że jest prorokiem, robi jakieś znaki, prawda? Jak na świecie ludzie mieliby mu uwierzyć? Czy to Łukasz 4? Duch pozwala Janowi głosić słowo Boże. Och, gorące słowo Boże wyszło z ust tego faceta.

Wiedzieli, że to było słowo Boże, ponieważ było to słowo Boże. A słowo Boże jest samopoświadczające. Później, być może pod koniec rozdziału 10, czytamy, że Jan nie dokonał żadnych cudów.

Nie uczynił żadnych znaków, ale wszystko, co powiedział o tym człowieku, Jezusie, było prawdą. Tak jest. Sam koniec Jana 10.

Jan nie zrobił żadnych znaków. Czy ty sobie ze mnie żartujesz? Nie, nie żartuję. Mądrze było ze strony Boga, że Jan nie zrobił żadnych znaków.

Na przykład, chociaż nie czynił żadnych znaków, wiemy na pewno, że istniała w II wieku sekta Jana Chrzciciela, kult aberracyjny. Który nastąpił po Janie. O Boże.

Nie wiem, co jeszcze mógłby zrobić. Już w rozdziale pierwszym nie jestem Chrystusem. Nie jestem prorokiem.

Rozdział trzeci, on musi wzrastać. Ja muszę maleć, gdy jego uczniowie idą za Jezusem. To dobrze.

Dokładnie to ma się wydarzyć. Idź za nim. O mój Boże.

Więc to nie była wina Jana i to nie była wina Boga. Czy wyobrażasz sobie, gdyby Jan dokonał jakichś cudów? Kult Jana Chrzciciela byłby wszędzie. Ale jestem po prostu zdumiony, jak ludzie wierzą temu facetowi bez żadnej akredytacji z znakami.

Powiem ci co, a gdybyś go usłyszał, też byś mu uwierzył. Nie dość, że miał ten dziwny wygląd jak Izajasz, ale człowieku, słowo Boże wyszło z jego ust jak ogień. I obiecał ogień tym, którzy nie pokutują.

Nie był też pod wrażeniem żydowskiego dziedzictwa. Bóg może uczynić synów Abrahama z tych drzew. O Boże. Jan jest niewiarygodny.

Nowy Testament naucza również o preegzystencji syna Bożego. Krótko mówiąc, widzimy to w Liście do Filipian 2 w wielkim fragmencie chrystologicznym.

Będziemy często wracać do tych fragmentów, ale tylko raz wnikliwie. To jest wielki klasyczny tekst techniczny dla doktryny dwóch stanów, stanu upokorzenia, stanu wywyższenia. Wtedy będziemy z nim pracować w szczegółach.

Ale na razie, Filipian dwa sześć, werset pięć, miejcie to samo nastawienie między sobą, które jest wasze w Chrystusie Jezusie. Ten wspaniały fragment chrystologiczny jest fragmentem przykładowym. Jego głównym celem w tym kontekście jest przykład.

Z rozdziału czwartego wiemy, że dwie kluczowe pracownice kościoła były w konflikcie. W rozdziale pierwszym Jan już promował jedność. A tutaj, kilka wersetów wcześniej, potępił egoistyczne ambicje i próżność i przyłączył się do uważania innych za ważniejszych od siebie.

W rzeczywistości pomyśl tak, jak zrobił to Jezus. Jego przesłanie w następujących wersetach, szczególnie w stanie upokorzenia, jest takie. Jezus uważał wierzących z Filipi i wszystkich wybranych za ważniejszych od siebie.

Nie byliśmy ważniejsi od niego, ale tak nas traktował, bo umarł za nas. I nie dbał tylko o swoje osobiste interesy, możesz w to uwierzyć, ale o nasze interesy, żeby mieć takie podejście. Kim on jest? Miejcie takie nastawienie między sobą.

Myślcie w ten sposób, który jest wasz w Chrystusie Jezusie, który chociaż był w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi. Nie możemy zrozumieć słów postać Boga, morphe that, dopóki nie zobaczymy ich użytych przeciwko postaci niewolnika, morphe doula, od doulos, the od theos. Jan umieszcza te dwa wyrażenia w tym, co językoznawcy nazywają relacjami paradygmatycznymi.

Oni się nawzajem antagonizują i informują. Ten, który istniał w samym wyglądzie Boga, przyjął do siebie sam wygląd, a w obu przypadkach nie oznacza to doketyzmu, wyglądu, a nie rzeczywistości; oznacza to zewnętrzny wygląd odzwierciedlający wewnętrzną rzeczywistość nie tylko człowieka, nie tylko istoty ludzkiej, ale niewolnika. Czy Bóg staje się niewolnikiem? Co to za religia? To religia łaski i, mój Boże, Ewodia i Syntyche płaczą, gdy to jest czytane, ponieważ nie uważały siebie nawzajem za ważniejszych od siebie.

Nie dbali o interesy innych, a mają cały kościół, chociaż Paweł w rozdziale czwartym chwali je jako kluczowe kobiety i pracownice z nim w ewangelii. Upokarza je, przedstawiając Jezusa, przedstawiając upokorzenie lub upokorzenie syna, tego, który istniał w postaci Boga, zanim stał się człowiekiem, co jest wyrażone przede wszystkim, około trzy razy, przede wszystkim w tych słowach, przyjmując postać sługi. To znaczy, istniał wcześniej.

To samo jest w Kolosan 1. Kolejny świetny fragment chrystologiczny. Nie mogę ich ocenić i powiedzieć, który jest najlepszy. Wszystkie są świetne.

Każdy z nich ma, każdy z nich jest osadzony w swoim kontekście, niezależnie od tego, czy którykolwiek z nich istniał wcześniej. Ten jest powszechnie uważany za istniejący wcześniej jako hymn, co może być prawdą, ale powiem ci: pięknie pasuje do swojego kontekstu, a naszym punktem jest teraz potwierdzenie preegzystencji wiecznego syna. Czy dowodzi jego wieczności? Nie, ale kto preegzystuje? Bóg.

Zatem sugeruje to boskość Chrystusa, choć nie o to nam jeszcze chodzi. Boskość Chrystusa jest tak jasno nauczana w Nowym Testamencie, że zaprzeczanie jej jest po prostu niewybaczalne. Przepraszam.

Członkowie kultu znanego jako tak zwani Świadkowie Jehowy, liderzy w siedzibie Strażnicy w Brooklynie w Nowym Jorku, ze swoim złym tłumaczeniem, którego założeniem jest, że Jezus nie jest Bogiem, to złe tłumaczenie nadal naucza o jego bóstwie. Zwłaszcza w oparciu o Hebrajczyków 1, ludzie przychodzą i mówią o zmaganiach, niechętnie, zmagając się. Czy to jest słowo? Przyjdź do wiary w Jezusa, którego mieli, który miał dwa ciosy przeciwko sobie w ich tłumaczeniu, w ich naukach, ponieważ Biblia naucza o jego bóstwie tak potężnie. Chwała Panu za Jego łaskę w ten sposób, nawet używając wadliwych, dawczych tłumaczeń Chrystusa.

Czy potrafisz sobie wyobrazić osąd tych tłumaczy, którzy prowadzą miliony ludzi do piekła? Och, dla nich. Kolosan 1, 15 i 16, tutaj Paweł pokazuje, że Chrystus jest najwyższy nad stworzeniem, ponieważ je stworzył. Jest agentem Ojca i nad kościołem, ponieważ on również je stworzył.

Jako pierworodny z umarłych, jest stwórcą, odtwórcą kościoła, ludu Bożego. Chrystus jest obrazem, Kolosan 1:15, niewidzialnego Boga. Jest niewidzialnym Bogiem, który stał się widzialny we wcieleniu.

On jest pierworodnym całego stworzenia. Co to znaczy? Słowa, które następują, mówią nam, że z jego powodu lub dla niego, wszystkie rzeczy zostały stworzone, rzeczy w niebie i na ziemi. Chłopie, to przypomina mi pierwszą część Biblii.

Księga Rodzaju 1:1 ma wielki wpływ na Jana 1, Kolosan 1 i Hebrajczyków 1. Podtrzymuje te wspaniałe chrystologiczne fragmenty Nowego Testamentu. Przez niego wszystkie rzeczy zostały stworzone w niebie i na ziemi, wszystkie rzeczy widzialne i niewidzialne. Czy potrafisz wymyślić trzecią kategorię? To wszystko, co istnieje.

Rzeczy, które widzisz, a następnie sfera anielska jest wymieniona ze względu na słowa, które następują. Wszystkie rzeczy zostały stworzone przez niego i dla niego. Jeśli Syn, przepraszam, jest agentem Boga w stworzeniu, zgadnij co? Istniał zanim stał się Jezusem z Nazaretu.

On istnieje przed. List do Hebrajczyków 1, podobnie, wersety 2 i 10. Na dwóch końcach tego pięknego, nie całkiem ostatecznego końca, ale ku niemu. Blisko początku i blisko końca, jako swego rodzaju inclusio, inkluzja, którą moi studenci nauczyli mnie nazywać podpórkami do książek, aby ludzie mogli zrozumieć, co to znaczy. Mamy wersety 1, 2. W tych ostatnich dniach Bóg przemówił do nas przez swego Syna, którego ustanowił dziedzicem wszystkiego. Jezus będzie końcem, ponieważ przez którego również stworzył świat.

On jest końcem i początkiem. Przez Syna, to jest właściwy tytuł dla niego w Hebrajczykach i jest to tytuł boski. Widzimy to już w wersecie 2. Przez Syna Bóg stworzył świat.

Jeśli przyjrzymy się uważnie tym fragmentom, to fakt, że Ojciec jest pierwszą osobą, jest nauczany, ponieważ Jan, Paweł i autor Listu do Hebrajczyków używają przyimków, przez, by, by przekazać działanie Syna. Syn jest agentem Ojca w stworzeniu. Już w Księdze Rodzaju 1 wygląda na to, że Duch jest również zaangażowany, a być może Ireneusz miał rację, nazywając Syna i Ducha dwiema rękami Boga.

Dokładnie to miał na myśli. Dokładnie odzwierciedlał naukę Biblii. Stworzył światy.

On istniał przedtem. 110, cytując Psalm, O Panie, Ty Panie, jest uderzający. W wersecie 9 Syn ma Boga.

Bóg, twój Bóg, to jest Syn, istota ludzka, która ma Boga. W wersecie 10, on jest Bogiem. Przepraszam, werset 8. Twój tron, o Boże.

Syn jest nazywany Bogiem w 8. Ma Boga w 9 i jest nazywany Panem w najwyższym sensie, Stwórcą Panem w 10. Ty, Panie, położyłeś fundamenty ziemi na początku, a niebiosy są dziełem Twoich rąk. Czy znów widzę tu niebiosy i ziemię? Tak, a Psalm nawiązuje do, zgadłeś, Księgi Rodzaju 1:1, cytując Psalm 102.

Ty, Panie, założyłeś fundament ziemi na początku. Niebiosy są dziełem Twoich rąk. Dlatego teologowie chrześcijańscy mogą dokładnie powiedzieć i wywnioskować, że istniał on wcześniej.

Był agentem Ojca w stworzeniu. Jest Bogiem Stwórcą. Z tych wszystkich powodów kościół słusznie wyznał, och, to nie było proste.

I powinienem był powiedzieć od samego początku, że uwielbienie kościoła poprzedzało zrozumienie kościoła. Śpiewali hymny Jezusowi. Kolosanie i Efezjanie tak mówią.

Już najwcześniejsi pisarze chrześcijańscy mówią, że zebrali się i zaśpiewali hymn do Jezusa. Co to znaczy? Pamiętaj, Ariusz i inni powiedzieli, że nie czcimy go, gdy zaprzeczają jego boskości. Wcześni chrześcijanie, poprzez swoje czyny, wyprzedzili swoje rozumienie.

Traktowali go jak Boga. Wierzyli w niego dla zbawienia. Zostali również ochrzczeni w jego imieniu.

I byli z Nim zjednoczeni duchowo w Wieczerzy Pańskiej. We wszystkich tych sposobach praktyka Kościoła poprzedzała pełne zrozumienie Kościoła. Pełne zrozumienie? Czy w pełni rozumiemy wcielenie? Nie.

Ale rozumiemy to o wiele lepiej dzięki tym wczesnym chrześcijanom i ich potomkom oraz Ojcom, którzy wspólnie, korporacyjnie, wspólnotowo, w tych soborach, którym przekazali dokładne doktryny dotyczące osoby Chrystusa, w tym jego preegzystencji. W naszym następnym wykładzie przechodzimy do wspaniałej nauki o wcieleniu wiecznego Syna Bożego.

To dr Robert Peterson w swoim nauczaniu o chrystologii. To jest sesja 9, Systematyka, Preegzystencja.